

## KRZYSZTOF RADZKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, lata 90. XX wieku

### Lata dziewięćdziesiąte – swoboda w zakładaniu firm

I tak się zakończyła moja zawodowa przygoda z uniwersytetem. To wszystko trwało łącznie dwadzieścia lat. Moja małżonka pracowała w wydziale handlu miejskiego w Lublinie. Wtedy była na urlopie macierzyńskim. Oczywiście, zaczęliśmy się zastanawiać co dalej. Okazało się, że w budynku moich rodziców przy [ulicy] Lubartowskiej 5 jest dosyć duża brama, w której można otworzyć jakąś działalność gospodarczą. To były lata dziewięćdziesiąte. Przecież zmienił się ustrój. To wszystko zaczęło nabierać tempa. [Pojawiła się] radość z możliwości pracowania we własnych małych interesach. Następową swoboda w zakładaniu firm.

[My] zaczęliśmy od kwiaciarni [właśnie] w tej bramie [przy ulicy Lubartowskiej 5]. Prowadziliśmy ją] przez kilka lat. Później się okazało, że [istnieje] możliwość odebrania od instytucji państwowych lokali, które zostały wcześniej zajęte na mocy dawnych przepisów. [Czyli] tak zwanego szczególnego trybu najmu, kiedy władze po prostu mogły robić [to], co chciały. [W tym przypadku] zabrały parterowe pomieszczenia, [gdzie wtedy, kiedy] byłem małym chłopcem, pamiętam, [mieścił się] warzywniczy i spożywczy sklep, który prowadzili moi rodzice. Więc zainteresowałem się tym i udało mi się odebrać pomieszczenia na parterze. Założyliśmy tam sklep ze [sprzętem] gospodarstwa domowego, ale tym zelektronizowanym, czyli elektrycznym. Wtedy polskie produkty były tak samo trudno dostępne [jak w poprzednim ustroju –red.]. Pamiętam, jak sprowadziliśmy z Rzeszowa partie elektrycznych krajalnic do krojenia chleba, to przed sklepem [stały] kolejki, żeby dostać tę krajalnicę. Bo [ich] ilość była ograniczona.

Później poszliśmy w bardziej szeroki asortyment. Doszły do tego pralki, lodówki... Ale to już były produkty zagraniczne, głównie włoskie. [W ten sposób] funkcjonowaliśmy przez dziesięć lat. Tak że dwa lata [pracowałem] w Bursie [Szkolnictwa Zawodowego] jako wychowawca, dwadzieścia lat na uniwersytecie i jeszcze [do tego] należałoby dołożyć te dziesięć lat [prywatnej działalności]. Tak [wygląda] cała moja [aktywność] zawodowa, którą przeszedłem przez cały ten okres.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-12-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"